

# Rząd stawia na chemików

**KIERUNKI  
ZAMAWIANE**  
**W nadchodzącym roku  
akademickim to miłośnicy  
chemii będą mogli liczyć  
na 1 tys. zł stypendium  
motywacyjnego**

Inżynieria chemiczna i procesowa oraz technologia chemiczna – te dwa kierunki studiów zostały dopisane do listy tzw. kierunków zamawianych w 2012 r. – ustaliła „Rz”. Na liście utrzymały się m.in. biotechnologia, budownictwo, energetyka, informatyka, inżynieria materiałowa, matematyka i mechanika oraz budowa maszyn.

To oznacza, że studenci tych specjalizacji na wybranych uczelniach mogą liczyć na wiele udogodnień. Wszystko dzięki dodatkowemu finansowaniu. Za rządowe pieniądze organizuje się kursy wyrównawcze dla studentów pierwszych lat, zaprasza na wykłady wybitnych specjalistów. Studenci mają też ułatwiony dostęp do kursów i staży odbywanych u potencjalnych pracodawców i udział w konferencjach naukowo-technicznych. Przede wszystkim jednak najlepsi otrzymują motywacyjne stypendia sięgające nawet 1000 zł miesięcznie.

To, które uczelnie będą prowadzić naukę na specjalnych warunkach, **Narodowe Centrum Badań i Rozwoju** ogłosi na początku czerwca – zapewnia rzecznik tej instytucji Paweł Kurzyński.

Dlaczego rząd w tym roku zdecydował się wesprzeć kierunki chemiczne? Wyjaśnia prof. Tadeusz Luty, były rektor Politechniki Wrocławskiej: – Zagadnienia inżynierii procesowej oraz technologii chemicznej są niezbędne chociażby w sektorze przetwórstwa surowców energetycznych. Od węgla aż po ropę naftową, dlatego jest to dziedzina nauki niezwykle cenna z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego.

Prof. Luty wskazuje, że zwiększanie liczby studentów na tych kierunkach ma związek z planami wydobycia gazu łupkowego. Podkreśla, że wiedza specjalistów technologii oraz inżynierii chemicznej jest niezbędna w pracach zespołów badawczo-rozwojowych wielu różnych dziedzin przemysłu – od rolnictwa aż do farmacji czy kosmetologii. – Przez lata znaczenie ich umiejętności bagatelizowano. W efekcie zagraniczne koncerny sprowadzały do Polski technologie, a my byliśmy jedynie podwykonawcami. Rozumiem, że rząd, dokonując tego wyboru, uznał, że chce opierać rozwój gospodarki na innowacyjności. I postąpił słusznie – dodaje prof. Luty.

Wpisuje się to także w założenia Komisji Europejskiej, która w kolejnym budżecie planuje rekordowe wydatki właśnie na innowacje. W la-

---

Rząd chce  
wykształcić  
m.in. specjalistów  
od wydobycia  
gazu łupkowego

---

tach 2014 – 2020 na ten cel miałyby trafić z unijnej kasy aż 80 mld euro, czyli blisko 50 proc. więcej niż w latach 2007 – 2013.

O inżynierów wciąż zabiega rynek pracy. Na zakończonym kilka dni temu Europejskim Kongresie Gospodarczym 2012 mówiono, że w Polsce brakuje ich nawet ok. 60 tys. Pracodawcy wskazują jednak, że przyszli adeptci kierunków technicznych powinni bardziej przykładać się do nauki języków obcych, a także rozwijać tzw. kompetencje miękkie, chociażby umiejętności zarządzania zespołem.

—Artur Grabek